

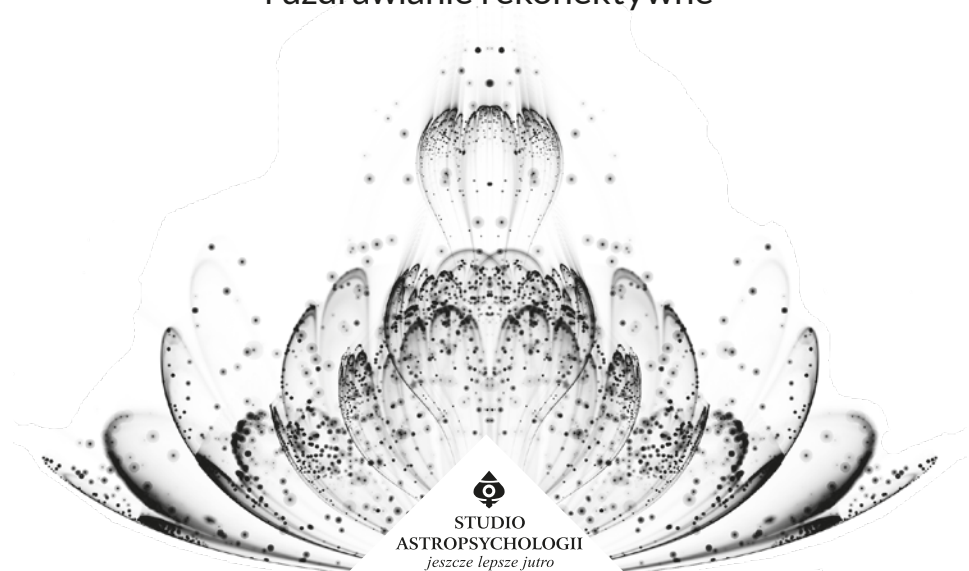
UZDRAWIANIE
ENERGIA, ŚWIATŁEM
I INFORMACJĄ

dr Eric Pearl, Jillian Fleer

UZDRAWIANIE ENERGIĄ, ŚWIATŁEM I INFORMACJĄ

BEZPOŚREDNIA ŚCIEŻKA

Dopasuj poziom swoich wibracji
do energii wszechświata,
stosując proste ćwiczenia
i uzdrawianie rekonektywne




STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Ewelina Kuryłowicz
SKŁAD: Krzysztof Remiszewski
PROJEKT OKŁADKI: Krzysztof Remiszewski
TŁUMACZENIE: Renata Czernik

Wydanie I
Białystok 2023
ISBN 978-83-8301-409-8

Tytuł oryginału: *The Direct Path To Healing: A Trinity Of Energy, Light & Information*

Copyright © 2022 by Eric Pearl and Jillian Fleer
Polish edition copyright (year of publication of the Translated Work) by (name of Publisher).
All rights reserved.

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2022
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy żadna część tej książki nie może być powielana w jakimkolwiek procesie mechanicznym, fotograficznym lub elektronicznym ani w formie nagrania fonograficznego. Nie może też być przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana lub w inny sposób kopiowana do użytku publicznego lub prywatnego – w inny sposób niż „dozwolony użytek” obejmujący krótkie cytaty zawarte w artykułach i recenzjach.

Książka ta zawiera informacje dotyczące zdrowia. Wydawca dołożył wszelkich starań, aby były one pełne, rzetelne i zgodne z aktualnym stanem wiedzy w momencie publikacji. Tym niemniej nie powinny one zastępować porady lekarza lub dietetyka, ani też być traktowane jako konsultacja medyczna lub inna. Jeśli podejrzewasz u siebie problemy zdrowotne lub wiesz o nich, powinieneś koniecznie skonsultować się z lekarzem, zanim samodzielnie rozpoczniesz jakiegokolwiek program poprawy zdrowia. Wydawca ani Autor nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek negatywne skutki dla zdrowia, mogące wystąpić w wyniku stosowania zaprezentowanych w książce metod.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

DEDYKACJA

*Pamięci naszych cudownych rodziców
Harolda i Lois Pearl
oraz
Jerry'ego i Sheili Kalish,
którzy uwielbiają naszą współpracę i radują się nią.*

Na cześć mojej ukochanej „Mamy” Pat Atanas.

*Dla wszystkich mieszkańców tej planety,
którzy żyją w odbiorze i uznaniu Energii, Światła i Informacji,
którzy zdecydowali się pomóc w przygotowaniu świata,
zamiast czekać, aż świat będzie gotowy.*

*Kiedy mówisz, że nie wiesz, od czego zacząć,
to znaczy, że już zacząłeś.*

RUPERT SPIRA

PODZIĘKOWANIA

Bogu/Miłości/Nieskończoności

SUGEROWANA LEKTURA UZUPEŁNIAJĄCA

Połączenie ze źródłem: ulecz innych, ulecz siebie.

dr Eric Pearl

Duchowe połączenie ze źródłem, przekaz Salomona.

dr Eric Pearl i Frederick Ponzlov

SPIS TREŚCI

Przedmowa	11
Wstęp	13
Zanim zaczniesz czytać tę książkę dalej	17
ROZDZIAŁ 1. Dar uzdrawiania	19
ROZDZIAŁ 2. Dar Energii, Światła i Informacji	37
ROZDZIAŁ 3. Dar otrzymywania	65
ROZDZIAŁ 4. Dar świadomego braku kontroli nad umysłem	95
ROZDZIAŁ 5. Dar spójnego katalizatora	123
ROZDZIAŁ 6. Dar dystansu	141
ROZDZIAŁ 7. JESTEM... uzdrowicielem	155

PRZEDMOWA

*Przyjdzie czas, kiedy uwierzysz, że wszystko jest skończone.
To będzie początek.*

– LOUIS L'AMOUR

W 2001 roku na rynku wydawniczym ukazała się książka zatytułowana *Połączenie ze źródłem: ulecz innych, ulecz siebie* napisana przez dr. Erica Pearla, będąca kroniką odkrycia Uzdrawiania Rekonektywnego. Książka została przetłumaczona na 40 języków i szybko stała się – i nadal pozostaje – międzynarodowym bestsellerem w swojej dziedzinie. Autor opowiada w niej nie tylko o ekscytującym i bezprecedensowym odkryciu Uzdrawiania Rekonektywnego, ale także o tym, co do niego doprowadziło, czym ono jest, i o kilku prostych zasadach: jak zastosować je na sobie i innych. Zagadnienie Uzdrawiania Rekonektywnego jest wyjaśnione w bardzo zrozumiały i szczegółowy sposób, co sprawia, że tematyka ta jest niezwykle przekonująca w swojej prostocie.

Prawda się nie zmienia. Jednak nasza zdolność do komunikowania się i przekazywania jej to już inna historia. Nadszedł czas, aby wyjaśnić zagadnienie Uzdrawiania Rekonektywnego (oraz *samego* pojęcia Uzdrawiania) i uczynić je jeszcze bardziej dostępnym w nowy sposób – bardziej odpowiedni dla dzisiejszego świata, obejmujący nasze rosnące zrozumienie wszechświata i naszego uznania, że wszyscy jesteśmy indywidualnymi przedstawicielami jednej Świadomości, *Tego, Który Jest*, niezależnie od tego, jak każdy z nas to nazywa.

WSTĘP

Nic w tej książce – ani w żadnej innej – nie jest odpowiedzią.

Ty jesteś odpowiedzią.

Nowy aspekt zrozumienia, według fizyki kwantowej, polega na tym, że wszechświat wydaje się rozszerzać do wewnątrz. Im wchodzimy głębiej, tym bardziej widzimy, że na poziomie kwantowym istnieje głównie to, co nauka lubi nazywać pustą przestrzenią – pozorna pustka nicości. Jednocześnie wszystko we wszechświecie, co kiedykolwiek było i kiedykolwiek będzie, jest zawarte w tej przestrzeni i jest połączone obszarem poza czasem i przestrzenią. Tą przestrzenią jest świadomość. Jednak nie zawsze w sposób, w jaki *myślimy* o świadomości.

To właśnie ta siła (*lub pole siły percepcji*), która rodzi życie i świadomość, utrzymuje nasze ciała połączone w formie i materii oraz nadaje strukturę układom słonecznym, galaktykom, wszechświatowi,

wieloświatowi i nie tylko. To również poprzez to pole wyższy aspekt nas samych przemawia do naszego człowieczeństwa. Intencją tych podszeptów jest prowadzenie nas w kierunku większej całości, ekspresji i celu. Można to określić jako *wewnętrzne powołanie*. My nazywamy to Energią, Światłem i Informacją, doświadczającą samą w sobie, jak każdy z nas w skończonej przestrzeni i czasie. Albo też odbiornikiem zwanym Doświadczeniem Uzdrawiania Rekonektywnego.

Niezależnie od tego, czy słuchamy czy nie, czy nawet decydujemy się ignorować nieskończone podszepty, wszyscy otrzymujemy wewnętrzne powołania w różnych momentach naszego życia. Dla niektórych może to być przez całe życie szept, a dla innych może być jak uderzenie pioruna.

Uzdrawianie Rekonektywne jest *moim* powołaniem, a teraz, gdy nauczam o nim razem z moją życiową partnerką Jillian, jest to *nasze* powołanie. Zabawną kwestią w powołaniu jest to, że chociaż możesz być powołany w wielu kierunkach i na wiele sposobów, i chociaż czasami może to być fizycznie, psychicznie i/lub emocjonalnie wyczerpujące, *to odpowiadając* na to powołanie, otrzymujesz inny rodzaj siły i energii, taki, który rodzi się z samej pomocy i miłości.

Kiedy zostajesz wprowadzony w coś w taki sposób, w jaki my zostaliśmy wprowadzeni w Uzdrawianie Rekonektywne, zdajesz sobie sprawę, że twoje powołanie jest częścią większego projektu, którego misją jest wprowadzenie na naszą planetę tej inteligencji – Nieskończonej Inteligencji. Rezultatem jest ewolucja ludzkości w kierunku zamiany przywiązania do wiedzy na przywiązanie do *wszechwiedzy*, która poprzedza wszystkie doświadczenia i wyłania się jako doświadczenie ludzkiego *światła*, którym każdy z nas JEST.

Chcemy, abys wiedział, że kiedy częstotliwości Uzdrawiania Rekonektywnego stały się po raz pierwszy namacalnym doświadczeniem, otworzył się dosłowny *portal*. Nie jest to *widoczny* portal, ale zdecydowanie jest on *autentycznym* portalem, ponieważ zaczął modularować do tego wymiaru wysokości, szerokości, głębokości i czasu, który teraz rozumiemy jako Energię, Światło i Informację.

Poczułem TO. Odnalazłem TO.

I TO odnalazło *mnie*.

Czym więc jest *TO* i jak zamierzamy *TO wyjaśnić* w tej książce? Po pierwsze, odnosimy się do inteligencji, która jest całkowicie odmienna od *wszystkiego*, co moglibyśmy sobie wyobrazić w naszej wcześniej postrzeganej rzeczywistości 3D, rzeczywistości, którą uważaliśmy za składającą się z wysokości, szerokości i głębokości, których suma tworzy przestrzeń, w której żyje nasze ciało-umysł.

Jednak około 2000 roku, kiedy nauka w końcu zaakceptowała to, co Einstein mówił nam od lat 50., czas został uznany za czwarty wymiar. Przez sam akt postrzegania *Energii, Światła i Informacji* wyszliśmy poza naszą czterowymiarową egzystencję i staliśmy się tym, co dziś nazywamy *wielowymiarowością*.

Chociaż technicznie rzecz biorąc wszystko, co wykracza poza 1D, jest wielowymiarowe, użycie słowa „wielowymiarowy” potwierdza przejście do nieliniowości i stało się akceptowanym określeniem. (Można by wiele powiedzieć o terminie zwanym *wszeczwymiarowością*). Należy też dodać, że naturą tej inteligencji jest wprowadzanie w życie porządku, spójności i całości – innymi słowy, *Energia, Światło i Informacja* – czyli *TO*, wprowadza porządek, spójność i całość do miejsc i przestrzeni, w których wcześniej istniał nieporządek, niespójność i podziały.

TO działa w nas,
wokół nas,
przez nas
i jako my.

Zamiast wyciągać rękę po *TO*,
Otrzymujemy *TO*.

I to doświadczenie jest naszym *przyjęciem i powrotem do TEGO*
w pewnym sensie nowego języka,
wejściem w nieme zrozumienie,
rozpadem wszelkiej ekspresji zmysłów.

Pokojem.

Twoje doświadczenie *TEGO*
jest uzdrowieniem.

Nie ma czasoprzestrzeni.

Uzdrowienie jest naszym uznaniem tego, że jesteśmy całością.

Zawsze całością.

Jedną istotą.

Ponownie połączoną,
Już niezależną od iluzji

„Odrębnej jaźni”.

Ale raczej jest
naszym celem,

całością

jako jedność,

i nic innego, jak to przyjęcie
definiuje nas.

To jest właśnie Doświadczenie Uzdrowienia Rekonektywnego.

ZANIM ZACZNIESZ CZYTAĆ TĘ KSIĄŻKĘ DALEJ...

Zanim zaczniesz czytać dalej, zapisz wszystko, co czujesz, w co wierzysz, co wiesz lub myślisz, że możesz wiedzieć o uzdrawianiu... swoje przemyślenia, opinie, pomysły, koncepcje, blokady podyktowane strachem i ekscytujące wizje. Wracaj do tych notatek tak często, jak chcesz, w trakcie czytania tej książki i później, kiedy przeczytasz ją ponownie. Zaszalej: pisz długopisem lub piórem! Dopisuj, co tylko chcesz, ale nie wymazuj niczego. W późniejszym czasie, jeśli coś z twoich notatek nie będzie już miało zastosowania i zechcesz coś wykreślić, zapisz to pod linią oddzielającą te notatki, abyś miał możliwość powrotu do przemyśleń i zobaczenia, gdzie kiedyś byłeś. Przekonasz się, że będziesz wracać do swoich zapisków nieraz, zarówno podczas czytania tej książki, jak i później, aby śledzić swoje postępy. Odkryjesz, że jest to wspaniały przewodnik po twojej własnej ewolucji!

Odkryjesz również, że jesteś **integralną częścią procesu, który ma szeroki wachlarz możliwości.**

ROZDZIAŁ 1

DAR UZDRAWIANIA

Jesteśmy... integralną częścią świata, który postrzegamy; nie jesteśmy zewnętrznymi obserwatorami. Znajdujemy się w jego obrębie. Nasze postrzeganie go pochodzi z jego wnętrza. Jesteśmy zbudowani z tych samych atomów i tych samych sygnałów świetlnych, które są wymieniane między sosnami w górach i gwiazdami w galaktykach.

– CARLO ROVELLI

I wtedy nadszedł Jered...

Prezenty urodzinowe, świąteczne i ślubne są z reguły niespodziankami. Dlatego też przed wręczeniem ich obdarowanemu opakowujemy je. Spójrzmy prawdzie w oczy, poziom podeksytowania często osiąga szczyt podczas otwierania paczki, czy to, gdy delikatnie ją rozpakowujesz, aby zachować papier (którego i tak nigdy więcej nie użyjesz), czy też, gdy szalenie zrywasz wstążkę i przedzieras się przez papier pakowy,

jak gdyby prezent, którego jeszcze nie otworzyłeś, miał zniknąć, jeśli nie otworzysz go wystarczająco szybko! Uzdrawienia również są niespodziankami. Mogą nie być opakowane pięknym papierem, ich zawartość może nie być czymś wybranym z listy prezentów, a jednak ukazanie się prezentu przychodzi w swoim własnym tempie i rytmie. Nic nie możesz zrobić, aby to przyspieszyć, i nie masz pojęcia, co jest w środku. Często nawet nie możesz się domyślić, jak znalazł się w środku!

Tak było w przypadku Jereda... Jered miał tylko cztery lata, kiedy jego matka przyprowadziła go do mnie. Z aparatem na kolanach, który nie mógł już go utrzymać, i oczami, które patrzyły w dwóch kierunkach naraz, a jednocześnie nie były w stanie skupić się na żadnej rzeczy, z jego ust nie wychodziły żadne słowa... tylko płynął z nich niekończący się strumień śliny. Światło Jereda zostało zredukowane do pustego wyrazu, który pokazywał ledwie przebłysk pięknej istoty, która w nim przebywała.

Tracił powłokę mielinową w mózgu, po której poruszają się impulsy nerwowe, i w rezultacie doświadczał około pięćdziesięciu napadów padaczkowych dziennie. Leki zmniejszyły liczbę dziennych napadów do około szesnastu.

Gdy leżał na stole, nieruchomy i prawie bez wyrazu, jego matka wyjaśniła, że przez ostatni rok bezradnie obserwowała jego szybko pogarszający się stan, a do czasu jej pierwszej wizyty u mnie, porównała swoje dziecko do „ameby”.

Podczas pierwszej sesji Jereda, ilekroć tylko moja ręka zbliżała się do lewej strony jego głowy, wyczuwał jej obecność i sięgał po nią. „Patrz! On wie, gdzie jest twoja ręka. Sięga po nią. Nigdy tego nie robił” – zauważyła jego matka z pełnym nadziei zdziwieniem. Wzięła głęboki oddech i dodała: „Właśnie tam brakuje mieliny”. Jered stał się tak aktywny, że pod koniec tej sesji jego matka musiała usiąść przy nim na stole, by lekko

trzymać go za ręce i łagodząco śpiewać dziecięce kołysanki, tak jak tylko matka potrafi. Ich ulubioną piosenką była „Mrugaj, mrugaj mała gwiazdko”. W dniu pierwszej sesji Jereda jego gwałtowne napady ustały. Całkowicie.

Podczas drugiej sesji Jered chwycił za klamki i zaczął nimi obracać. Jego wzrok poprawił się i był teraz w stanie skupić się na przedmiotach. Wychodząc z gabinetu, wskazał na aranżację kwiatową w naszej recepcji: „Kwiaty”, powiedział z uśmiechem. Było to niezwykle wzruszające doświadczenie.

Tej nocy Jered wyrecytował litery alfabetu z prowadzącym talk show w telewizyjnym teleturnieju. A zanim zasnął, ten wcześniej pozbawiony mowy chłopiec spojrział w stronę matki i powiedział: „Mamusiu, zaśpiewaj mi”. Pięć tygodni później Jered wrócił do szkoły.

Fragment zaczerpnięty i przeredagowany z opowiadania, które Eric napisał w książce Arielle Ford zatytułowanej *Gorąca czekolada dla mistycznej duszy* (ang. *Hot chocolate for the mystical soul*).

Dar bycia zaproszonym do Doświadczenia Uzdrawienia Rekonektywnego jako katalizator pojawia się w samym dawaniu świadectwa i w zniknięciu inności; odkryciu nieskończonej i wiecznej miłości, którą jesteśmy. I, raz na jakiś czas, w okazji, aby w środku dnia zaśpiewać *Mrugaj, mrugaj mała gwiazdko*.

Wydaje się, że w dzisiejszej kulturze istnieje piętno związane z uzdrawianiem, a konkretnie wokół ludzi, których nazywamy *uzdrowicielami*, i *mocy, którą im oddajemy* świadomie lub nieświadomie. Moc, którą im oddajemy, jest naszą własną wewnętrzną mocą. Często, kiedy słyszymy, że ktoś jest uzdrowicielem, pojawia się automatyczne założenie, że ta osoba jest w jakiś sposób obdarzona bardzo szczególnymi, wysoce niezwykłymi cechami, lub że jest

w jakiś sposób specjalnie namaszczona przez Boga nadprzyrodzonymi mocami.

Kiedy myślisz o tym w ten sposób, automatycznie postrzeżasz uzdrowiciela jako kogoś „lepszego”, co umniejsza twojej mocy. Służy to jedynie stworzeniu złudnej przepaści między nami a Bogiem lub Pierwszym Poruszycielem, jak filozofowie i teologowie, od Arystotelesa, przez świętego Tomasza z Akwinu po Immanuela Kanta, go określali.

Historia ludzkości to ewolucja naszych idei, a idee istnieją na przecięciu naszej świadomości i świata zewnętrznego. Jedną z najwcześniejszych idei naszych starożytnych przodków było to, że są czymś więcej niż tylko ciałem, i że kiedy ich ciała rozpadają się po śmierci, stają się duchami z mocą zamieszkiwania wszystkiego, od przedmiotów, przez miejsca, po stworzenia. To przekonanie jest nazywane *animizmem* – przypisywanie duchowej esencji lub „duszy” wszystkim przedmiotom i istotom, ludzkim i nie tylko. Termin *animizm* pochodzi z łaciny, rdzeń *anima* dosłownie oznacza „tchnienie, duch i życie”. Niektórzy uczeni uważają, że animizm jest prawdopodobnie najwcześniejszym przejawem wszystkiego, co można nazwać *religią*.

W 1989 roku w Izraelu odkryto miejsce zwane Ohalo II na południowo-zachodnim brzegu Morza Galilejskiego, jeziora Kinneret, w pobliżu miasta Tyberiada. Dostarczyło ono dowodów, że około 23 000 lat temu my, ludzie, zamieniliśmy nasze włócznie na pługi i w konsekwencji przekształciliśmy się z łowców w rolników. Rezultaty tej przemiany to jedno z najbardziej znaczących wydarzeń w historii ludzkości. Wraz z rozwojem społeczeństwa opartego na rolnictwie, w tym udomowieniem zwierząt, ludzkość coraz bardziej oddalała się od idei, że wszyscy jesteśmy połączeni. Zamiast być nieodłączną częścią ziemi, ludzkość rościła sobie prawo do ziemi, aby móc panować nad nią. Kiedy koczowniczy tryb życia ustąpił miejsca społeczeństwom, zaczęły powstawać zorganizowane religie.

Pierwotnie stworzone jako sposób na zrozumienie naszego miejsca w świecie i wszechświecie, czasami te religie tworzyły hierarchie jako sposoby na utrzymanie władzy. I tak, po wielu tysiącletnich, idea *animizmu*, która głosiła, że nie ma rozróżnienia między światem duchowym a fizycznym, ustąpiła miejsca idei, że Bóg jest czymś odrębnym lub poza nami.

W jaki sposób zatem zwykły człowiek mógł uzyskać dostęp do Boga, gdy społeczeństwo ulegało restrukturyzacji i pojawiały się hierarchie? Stało się tak, że jeśli człowiek chce mieć lepszy dostęp do Boga, powinien udać się do swojego księdza, kapłanki, szamana lub świętego mężczyzny/kobiety.

W miarę jak idee człowieka ewoluują, reorganizują się i unowocześniają zgodnie z naszymi odkryciami naukowymi, tak samo dzieje się z wiarą. Wraz z pojawieniem się fizyki kwantowej i innych odkryć naukowych dowodzących, że wszyscy jesteśmy połączeni poprzez pole informacji, nagle wydaje się, że idea Boga jako czegoś odrębnego od nas staje się archaiczna. Zamiast niej pojawia się potwierdzenie dla zrozumienia, że Bóg jest *w* nas, a my *jestemy* Bogiem.

Na marginesie, ponieważ „Bóg” może być dla niektórych kontrowersyjnym pojęciem, nie wahaj się zastąpić słowa „Bóg” „źródłem”, „energią”, „zjednoczonym polem”, „bakławą”, „tulipanem”, „parasolem”, „lutefiskiem” lub czymkolwiek innym, co wybierzesz. Jest to w zasadzie słowo oznaczające *To, Co Jest*, dlatego tak trudno pojąć, dlaczego tak wielu ludzi *wciąż* toczy wojny w imię tego słowa.

Nie ma znaczenia, czy jesteś religijny, czy nie praktykujesz religii. To, czy wierzysz w Boga, czy jesteś ateistą, również nie ma znaczenia. Chodzi o to, że tak jak ludzkość odkrywa na nowo ideę, że nie jesteśmy oddzieleni od Boga, tak samo odchodzimy od idei, że tylko ktoś specjalnie wyznaczony na uzdrowiciela – przypisujemy tej osobie szczególną rzadką lub unikalną cechę – może dokonywać uzdrowienia.